



Styczeń
2017

18

wiadomości

Szkoła Podstawowa nr 18 im. I. Krasickiego, 41-200 Sosnowiec, ul. Przyjaciół Żołnierza 1
sp18@sosnowiec.edu.pl

Koniec ferii!
wywiad
z surdopedagogiem
Walentynki

w numerze:

- ciekawostki
- szkolny humor
- warto przeczytać
- dobre wychowanie

- 2 W numerze
- 2 Od Redaktora
- 3 Walentynki
- 5 Wywiad z Panią Surdopedagog
- 7 Dobre wychowanie
- 8 Warto przeczytać
- 8 Wydarzenia
- 9 Ciekawostki
- 10 Szkolny humor



Walentynki, wywiad



Drodzy Czytelnicy oddajemy kolejny numer szkolnej gazetki przygotowanej specjalnie dla Was. Mamy nadzieję, że tematy w niej poruszane będą ciekawe i inspirujące. W kolejnym wywiadzie przedstawiamy sylwetkę Pani surdopedagog, ujawniamy czym się zajmuje i jak wyglądają zajęcia rewalidacyjne. Ponadto spróbujemy rozbawić Was szkolnym humorem i polecić dobrą książkę do przeczytania.



Latarnie, Dworek Paderewskiego,
Kąсна Dolna

Na okładce: zimowe tropy zwierząt, Pogórze Karpackie,
okolice Kąsnej Dolnej
źródło: Marta
Edytor: Monika Kaczmarska

Kontakt: redakcja18@gmail.com

18 wiadomości jest oficjalną gazetką szkolną wydawaną dla Szkoły Podstawowej nr 18 w Sosnowcu.



WALENTYNKI

Już wkrótce popularne walentynki. Święto zakochanych, które bardzo przypadło Polakom do gustu. Nie wszyscy są zadowoleni, że wpisało się ono na stałe do polskiego kalendarza. Niektórzy krytykują to święto, uważając je za przejaw amerykanizacji, inni potępiają je za komercyjny i konsumpcyjny charakter. Sporów nie rozstrzygniemy. Jednak każdy powód jest dobry, żeby powiedzieć drugiemu człowiekowi kocham cię albo lubię cię. Wykorzystajmy więc walentynki, aby być dla siebie dobrym i miłym. Czerpmy z tego, że miłość to jedyna rzecz, która się mnoży, kiedy się nią dzielisz ...

Walentynki (ang. Valentine's Day) – coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego.

Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone



jest również tego dnia. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami. Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. Europa północna i wschodnia dołączyła do walentynkowego grona znacznie później.

Do Polski obchody walentynkowe trafiły wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii

i Tyrolu. Popularność uzyskały jednak dopiero w latach 90. XX wieku. Jedynie i największe w Polsce odbywają się corocznie od 14 lutego 2002 roku w Chełmnie (województwo kujawsko-pomorskie) pod nazwą "Walentynki Chełmińskie". Najważniejszym miejscem kultu św. Walentego jest bazylika jego imienia w Terni, na srebrnym relikwiarzu ze szczątkami patrona umieszczono inskrypcję "Święty Walenty patron miłości". Co roku w niedzielę poprzedzającą dzień 14 lutego przybywają do bazyliki pary narzeczonych z całych Włoch i świata, w celu złożenia przyrzeczenia miłości. Gromadzą się tu również małżonkowie świętujący



WALENTYNKI

25 lub 50 rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa. W Terni w tym dniu wręczana jest również nagroda "Rok Miłości". W roku 1997 list do par narzeczonych przesłał również Jan Paweł II, a jego przesłanie wyryto na marmurowej tablicy przy grobie świętego Walentego.

Kilka miast w Polsce przyznaje się do posiadania relikwii św. Walentego, w tym Lublin, Kraków i Chełmno. W każdym z nich 14 lutego organizowane są obchody ku czci patrona

zakochanych. Stałym niemalże elementem walentynek jest wzajemnie wręczanie sobie walentynkowych ozdobnych karteczek. Czerwone, najczęściej w kształcie serca, opatrzone walentynkowym wierszykiem, a często i miłosnym wyznaniem. Ze świętem łączy się również zwyczaj obdarowywania partnera walentynkowymi upominkami w postaci kwiatów, słodczy, pluszowych maskotek.

Walentynkowe wierszyki

z humorkiem

Na łące skaczą zające,
Na prześcieradle pchły,
W sercu tatusia skacze
mamusia,
A w moim TY.

Ten list może zginąć,
zedrże się pisanie
Lecz moja miłość do
Ciebie na wieki zostanie.

Piszę na kartce,
ale wyznam szczerze,
że miłość jest w sercu,
a nie na papierze.

Ciebie noszę w sercu i
kocham bez granic
i Ciebie nie oddam
nikomu i za nic!

Wszystkiego dobrego w
Dniu Św. Walentego
Dużo radości, dużo
czułości
A przede wszystkim
morza miłości!

W walentynki piękny
świat,
Więc Ci życzę
uroczyście:
żyj przynajmniej ze sto
lat.
Ze mną oczywiście!

Ile kwiatów w maju,
ile szczęścia w raj,
tyle Ci słodczy
Walentynka życzy!



WYWIAD Z PANIĄ SURDOPEDAGOG

Czym zajmuje się surdopedagog? Komu pomaga? Jak wyglądają zajęcia? Na te i inne pytania postaramy się odpowiedzieć w trakcie wywiadu z Panią Aleksandrą Zaborowską. Pani Ola, w naszej szkole, jest nauczycielką nauczania wczesnoszkolnego, wychowawczynią klasy II a oraz surdopedagogiem.



Pani Olu, czym zajmuje się surdopedagog?

Surdopedagog to specjalista zajmujący się uczeniem, terapią, diagnozowaniem i wspomaganiem rozwoju dzieci i młodzieży słabosłyszącej i niesłyszącej.

W jaki sposób zainteresowała się Pani surdopedagogiką?

Moja przygoda ze światem osób niesłyszących rozpoczęła się wiele lat temu, kiedy pracowałam w świetlicy terapeutycznej. Tam

poznałam chłopca, który miał niesłyszącą siostrę. On opowiedział mi o świecie niesłyszących. Zafascynowałam się językiem migowym, który okazał się kluczem to tego świata... Skończony kurs języka migowego pozwolił mi rozwinąć moją wiedzę na ten temat parę lat później, kiedy to skończyłam studia podyplomowe na kierunku surdopedagogika.

Czy praca z dziećmi z wadą słuchu jest dla Pani satysfakcjonująca?

Tak, zajęcia z dziećmi

dają mi ogromną satysfakcję, a efekty zaskakują. Jestem bardzo szczęśliwa mogąc pomagać dzieciom z wadą słuchu. Wszystkie osoby, które nie mają takiego problemu, bo dobrze

słyszają powinny sobie wyobrazić lub przypomnieć taką sytuację, którą większość z nas w swoim życiu przeżyła. Wyobraźcie sobie, że jesteście np. z rodzicami na przyjęciu i ktoś opowiada jakąś bardzo śmieszny historyjkę, nie usłyszeliście jakiegoś fragmentu i nie

wiecie z czego goście się śmieją. Pytacie mamę, o co chodzi, a ona odpowiada zajęta rozmową, że opowie wam później. Nie jesteście z tego zadowoleni. Czujecie się wykluczeni, pozostawieni sami sobie. Tak czują się osoby, które mają problem ze słyszeniem. Koleżanki i koledzy rozmawiają, a one nie wiedzą o czym. Często wstydzą się pytać lub prosić o powtórzenie czegoś kolejny raz. Dlatego zamykają się w swoim świecie. Trudno im znaleźć przyjaciół. Mają również kłopoty

ze zrozumieniem wszystkiego podczas różnych lekcji. Praca i pomaganie dzieciom z wadami słuchu daje ogromną satysfakcję, ponieważ zawsze przybliża osoby niesłyszące do świata ludzi słyszących.

A czym jest terapia surdopedagogiczna?

Terapia surdopedagogiczna to zajęcia rewalidacyjne dla dzieci z wadami słuchu i zaburzeniami mowy wynikającymi z wad słuchu. Jeśli, ktoś nie słyszy to nie potrafi dobrze wymawiać dźwięków. Musi się tego nauczyć. Celem terapii jest rozwijanie kompetencji językowych i komunikacyjnych oraz stymulowanie rozwoju poznawczego i społeczno-emocjonalnego dzieci z wadą słuchu.

Ile osób uczestniczy w takich zajęciach?

Zajęcia rewalidacyjne prowadzone są indywidualnie z dzieckiem. Są to zajęcia terapii słuchowej, logopedycznej, psychologicznej, psychomotorycznej, logorytmiki, i innych o charakterze terapeutycznym.

Jak wyglądają takie zajęcia?

Działania surdopedagogiczne obejmują różne ćwiczenia m.in.: oddechowe, artykulacyjne, głosowe, słuchowe. Pracujemy nad wzbogacaniem słownictwa, pokonywaniem trudności szkolnych i wszystkich innych problemów jakie zgłasza uczeń. Zajęcia są dostosowane do wieku ucznia i jego potrzeb. Takim stałym elementem na tych lekcjach jest rozgrzewka, która ma przygotować aparat mowy do ćwiczeń właściwych. Zwykle jest to dobra zabawa np.; zabawa ze słómkami, oblizywanie ust posmarowanych nutellą, zwijanie języka w trąbkę, naśladowanie dźwięków, liczenie

zębów językiem, dmuchanie – studzenie zupy itp. Następnie przechodzimy do ćwiczeń, które uzależnione są od potrzeb konkretnej osoby. Mogą to być ćwiczenia w wypowiedaniu jakiegoś dźwięku. Możemy np. wysmarować usta nutellą i wypowiadając jakąś samogłoskę odbić ją na kartce papieru, a następnie wyciąć to odbicie. Powstanie tak zwany labiogram, dzięki któremu będziemy mogli zobaczyć jak „układają” się usta podczas wypowiedzenia samogłoski. Możemy ćwiczyć rozróżnianie bardzo podobnych dźwięków np. tak jak w wyrazach kruk – krok. Ze starszymi uczniami można wykonywać ćwiczenia związane np. z gromadzeniem



słownictwa z jakiejś dziedziny. Każde zajęcia prowadzone są w oparciu o nowoczesne pomoce dydaktyczne między innymi: programy komputerowe z wykorzystaniem tablicy multimedialnej, gry i zabawy dydaktyczne.

A jakie są Pani

zainteresowania? Czy są one w jakimś stopniu związane z surdopedagogiką?

Interesuję się literaturą z zakresu psychologii oraz pedagogiki społecznej koncentrującej się wokół problematyki środków wychowawczych. Moje zainteresowania poszerzam sięgając po najnowsze artykuły z tej dziedziny. Poza tym uwielbiam spacerować i jak tylko mam wolną chwilę w ten sposób odpoczywam. Muzyka, śpiew, taniec, świat dźwięków odgrywają również ważną rolę w moim życiu, dlatego cieszę się bardzo, że mam możliwość zapoznania z tym światem dźwięków dziecko z wadą słuchu.



Jak być kochanym?

Na odwieczny problem „jak być lubianym?” - czy „jak być kochanym?” - nie wynaleziono jeszcze recepty. Tym bardziej, że w każdym pokoleniu inne są obyczaje, mody i wymagania także w tej dziedzinie. Dziś już nikt nie kruszy kopii na turniejach, aby zaimponować męstwem. Ale także dzisiaj szukamy sposobów na wyrażenie sympatii i korzystamy z okazji, żeby wykazać się wiedzą, popisać talentem czy sprawnością fizyczną, aby wyróżnić się na tle otoczenia i zasłużyć na podziw. Czy można radzić coś w tej sytuacji? Niestety, każdy musi radzić sobie sam. Spróbujemy podać kilka ogólnych uwag - może się komuś przydadzą. Człowiek, który zachowuje się kulturalnie, nie wyróżnia się wprawdzie pośród innych dobrze wychowanych ludzi, ale należy do grona tych, z którymi przyjemnie się przestaje. To wstępny warunek powodzenia. Jeśli chcemy się podobać - dbamy o swój wygląd zewnętrzny. Najsłabszy



strój, ale wyprany, wyprasowany, odświeżony - wygląda lepiej. Cienkie, marne włosy - wymyte nabierają puszystości i blasku. Banalna uroda okraszona uśmiechem - staje się pociągająca. Warto popracować nad właściwą postawą, poprawnym trzymaniem głowy, elastycznym krokiem. Dopiero wtedy ujawniają się zalety sylwetki - jakby nam przybyło wzrostu, wysmukłości i tężyzny fizycznej. Ludzie, którzy chcą być lubiani, nie obrażają się o byle co, nie unoszą przesadną ambicją. Jeśli postąpią niewłaściwie - umieją przyznać się do błędu, przeprosić. Takie postępowanie dowodzi prawości charakteru i budzi szacunek. Lubi się ludzi, którzy mają tak zwane

walory towarzyskie, umieją czymś zabłysnąć. Ja nie mam czym błyszczeć - powiecie. To najczęściej wewnętrzne opory utrudniają ujawnienie waszych zalet. Zastanówcie się i spróbujcie: jeden dobrze śpiewa, drugi gra na gitarze, inny wspaniale tańczy lub jeździ na nartach. Jeśli ktoś jest świetnym fachowcem - może także zabłysnąć mądrze zabierając głos w dyskusji i odważnie broniąc swoich racji. Nie musi tego robić po mistrzowsku - wystarczy, że robi dobrze. Często nadmiar ambicji utrudnia rozluźnienie się i miłe swobodne zachowanie w towarzystwie. To czy nasze zalety są doceniane przez otoczenie zależy także od nas samych. Trzeba

tak postępować, żeby znajomi mogli je zauważyć. Nieśmiałość to kolejna cecha, która utrudnia swobodne zachowanie. Ona też wynika z kompleksów. Każdemu się wydaje, że jest wyjątkiem, że tylko on ma opory, z którymi nie umie sobie dać rady. Tymczasem takich ludzi jest wielu. Przez stałe ćwiczenia nieśmiałość można przezwyciężyć. Można też próbować uczynić z niej zaletę. Człowiek małomówny czasem intryguje otoczenie. Ludzie chcą go „rozgrzyźć” podejrzewają wielkie „głębokie” i starają się do nich dotrzeć. Zajmują się milczącym gościem, zadają mu dużo pytań. To ułatwia wybór tematu, na który rzeczywiście macie coś do powiedzenia.

GORĄCO POLECAM

Książkę Anny Czerwińskiej-Rydel pod tytułem „Fotel czasu”. Tytułowy fotel to ulubiony mebel Aleksandra Fredry. Jest duży, wygodny i magiczny. Dzięki niemu jedenastoletni Olek pokonuje dwa wieki i może poznać ważne i ciekawe momenty z życia swego sławnego prapraprapradziadka. Spotyka Aleksandra Fredrę w dniu urodzin i ma okazję towarzyszyć mu w radosnych i smutnych momentach życia. Olek dowiaduje się jakim Aleksander był uczniem, jakie miał przygody i zainteresowania. Przekonuje się, że Fredro wcale nie był pewny siebie i bardzo bał się krytyki swoich dzieł, do tego stopnia, że wystawiane były one w teatrze anonimowo. Olek ma okazję zobaczyć, że jego przodek był człowiekiem dzielnym i honorowym. Książka jest bardzo interesująca, niepozbawiona humoru i ciekawostek. Uczniowie mogą w naprawdę przyjemny sposób zapoznać się z biografią Aleksandra Fredry. Informacje podane są tak przystępnie, że same „wchodzą” do głowy. Po przeczytaniu tej książki można błysnąć wiedzą na języku polskim i dostać szóstkę, ponieważ informacje biograficzne z lektury wykraczają poza standardowe wiadomości encyklopedyczne. Jeśli spodoba Wam się ta książka i ten typ literatury to możecie sięgnąć po następną pozycję tej autorki pod tytułem „Słońce na papierze. Wesoła opowieść o Kornelu Makuszyńskim”.



W styczniu uczniowie naszej szkoły, odbyli wizytę u Prezydenta miasta Sosnowca, Arkadiusza Chęcińskiego. Mieli okazję zobaczyć miejsca, w których podejmowane są ważne decyzje odnośnie naszego naszego miasta oraz zwiedzić salę obrad Rady Miejskiej.





• Życie na Ziemi istnieje, gdyż nie jest na niej ani zbyt ciepło, ani zbyt zimno. Ziemia znajduje się w idealnej odległości od Słońca, które ją ogrzewa i oświetla. Na sąsiednich planetach nie ma życia – na Wenus jest za gorąco,

a na Marsie zbyt zimno. Niektórzy eksperci nazywają położenie Ziemi „Strefą Złotowłosej” – to dlatego, że Ziemia, podobnie jak miska owsianki z baśni „Złotowłosa i trzy misie”, nie jest ani za ciepła, ani za

zimna.

Naukowcy uważają, że Ziemia powstała około 4,6 miliardów lat temu – choć wówczas nie było nikogo, kto mógłby to

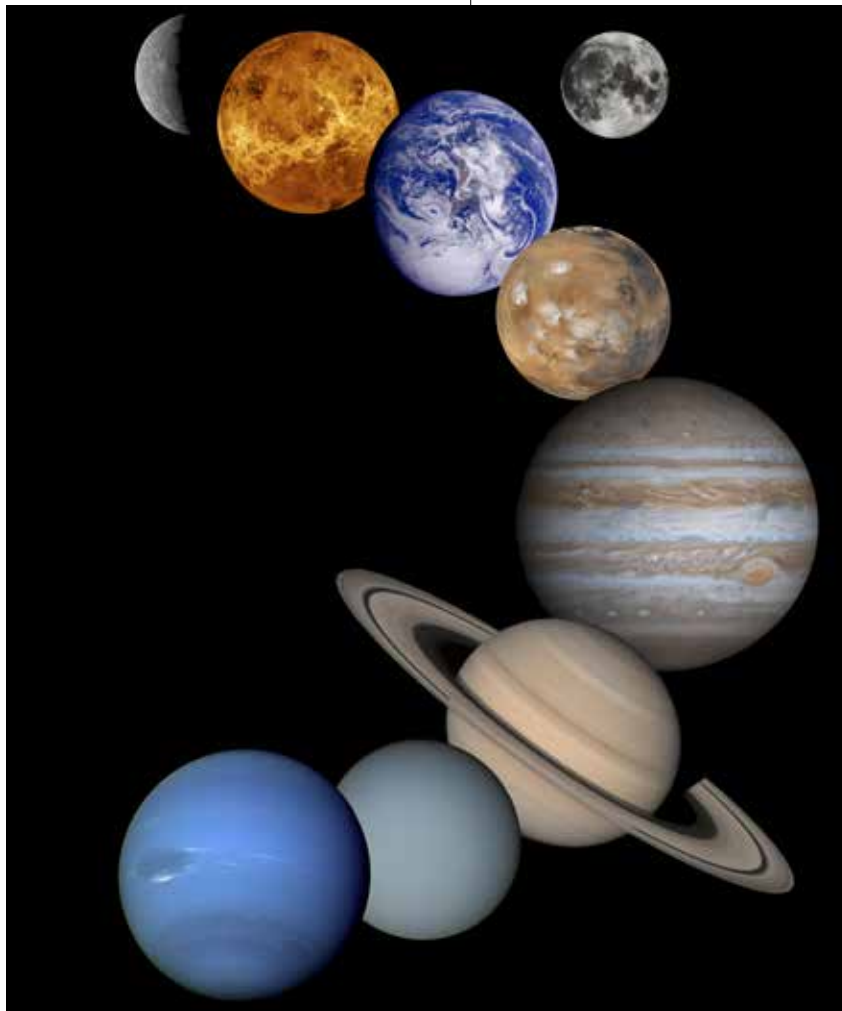
zobaczyć na własne oczy. Najprawdopodobniej w tym samym czasie powstał też Księżyc.

Około 300 milionów lat temu niemal cały ląd był połączony w jedną całość (zwaną Pangea). Potem zaczął pękać i rozdzielać się na mniejsze kawałki zwane kontynentami. Kontynenty powoli odsuwały się od siebie, aż znalazły się w miejscach, w których są dzisiaj. Dziś kontynenty nadal się przesuwiają. Ameryka Północna odsuwa się od Europy o około 4 centymetry na rok.



W samym środku Ziemi jest bardzo gorąco – temperatura przekracza tam 5000 stopni Celsjusza. To 150 razy cieplej niż w bardzo upalny dzień!

Ziemia widziana z kosmosu nie jest idealnie okrągła. Jest nieco spłaszczona na dole i na górze i wybrzuszona trochę na środku. Widziana z kosmosu jest niebieska, ponieważ prawie dwie trzecie jej powierzchni pokrywa woda.



-Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?
- dziwi się polonistka, oddając pracę domową uczniowi.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń - Pomagali mi mama i tata.

Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Wasza też?
- Nie, nasza myśli, że ją słuchamy

W przeddzień walentynek przychodzi Jasio do szkoły i mówi:
- Poproszę kartkę z napisem: "Tylko dla Ciebie"; 20 sztuk.

Pani w szkole pyta Jasia:
- Powiedz mi kto to był:

Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoja banda straszy?

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słycać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejsz wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:
- Czy możemy już iść do domu?
- A z jakiej racji?
- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w

kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

Na koniec roku szkolnego profesor mówi do dzieci:
- Życzę wam drogie dzieci abyście w te wakacje odpoczęły i po wakacjach były mądrzejsze.
Na to dzieci:
- Nawzajem panie profesorze.



18 wiadomości

Szkoła Podstawowa nr 18 im. I. Krasickiego, 41-200 Sosnowiec, ul. Przyjaciół Żołnierza 1
sp18@sosnowiec.edu.pl